

Nie będzie przedterminowych wyborów w Grecji?

22 sierpnia 2015

Jak już pisaliśmy, grecki premier Alexis Tsipras podał się do dymisji, zwracając się do prezydenta Prokopisa Pawłopulosa o rozpisanie przedterminowych wyborów. Miałyby one potwierdzić mandat Syrizey do rządu po przyjęciu kolejnego pakietu oszczędnościowego.

Tsipras podkreślił, że jego gabinetowi udało się przeforsować w parlamencie kolejny pakiet oszczędnościowy, który ma uratować Grecję przed bankructwem. 23 mld euro zostały już wypłacone w celu ożywienia gospodarki i rekapitalizacji banków. Miało się przy tym udać zablokowanie nielogicznych reform rynku pracy, cięć emerytalnych oraz dalszych zwolnień w sektorze publicznym. Dodatkowo rząd miał wynegocjować z Trojką redukcję części zadłużenia oraz wymagań fiskalnych.

Lider Syrizey zauważył też, iż Grecy wysłali społeczności międzynarodowej jasny sygnał dotyczący niewłaściwej strategii oszczędnościowej Europy. Potępił przy tym jednocześnie działania części polityków swojej partii, chcących doprowadzić do rozłamu w Syrizey i powrotu do drachmy. Zdaniem Tsiprasa jego rząd potrzebuje obecnie legitymizacji dalszych działań przez greckie społeczeństwo.

„Ogłaszając wcześniejsze wybory Alexis Tsipras pokazał nową twarz, będącą radykalnie odmienną od tego, do czego wcześniej zobowiązała się i o co walczyła Syriza” – powiedział Stathis Kouvelakis, jeden z liderów lewicowej frakcji, która opuściła partię rządzącą. Nowa partia będzie nosiła nazwę „Jedność Ludowa”. Kierowana będzie przez byłego ministra Energetyki Panagiotisa Lafazanisa, lidera radykalnie lewicowej frakcji Syrizey. Lafazanis przeciwstawił się Tsiprasowi i od samego początku głosował przeciwko upokarzającemu dla Greków

porozumieniu. Teraz, po przyjęciu trzeciego „pakietu pomocowego”, ogłoszeniu dymisji przez premiera i rozpisaniu wcześniejszych wyborów, 25 posłów Syriza ogłosiło, że podejmuje walkę z polityką zaciskania pasa, zakładając nowe ugrupowanie.

„Wcześniejsze wybory ogłoszone przez Alexisa Tsiprasa oznaczają całkowite zaprzeczenie dumnego „NIE” wypowiedzianego w referendum” – tłumaczy Kouvelakis. „Są nagrobkiem walki z memorandum i polityką cięć, której oczekiwali ludzie. Ewidentnym celem tych wcześniejszych wyborów, ogłoszonych w środku lata jest oczyszczenie Syriza z wcześniejszych zobowiązań. Ale także chodzi o zaciśnięcie pętli na szyi greckiego społeczeństwa i zatwierdzenie nowej umowy poprzez głosowanie na Tsiprasa, Nową Demokrację, Pasok lub To Potami, partie popierające, konstytuujące politykę zaciskania pasa” – pisze emocjonalnie na jednym z portali społecznościowych.

Nowa formacja, do czasu wyborów, będzie trzecią co do wielkości siłą w greckim parlamencie. Jej przywódcy głoszą, że powstała po to, aby zakończyć politykę oszczędzania na płacach, emeryturach i wydatkach socjalnych. Chcą też zatrzymać wyprzedawanie majątku publicznego, będące jednym z głównych warunków narzuconych Grecji przez Unię Europejską.

Jeśli dojdzie do przedterminowych wyborów, Syriza znów będzie miał szanse utworzyć rząd, gdyż w porównaniu do innych partii, nie traci zbyt dużo na popularności. Poparcie dla drugiej największej partii – centroprawicowej Nowej Demokracji, która w styczniowych wyborach otrzymała 27,8 proc. głosów, obecnie oscyluje w okolicach 20 proc. Po ogłoszeniu dymisji rządu chęć zagłosowania na Syrizę zadeklarowało ponad 30 proc. Greków.

Do wyborów na czele rządu, zgodnie z konstytucją, stanie przewodnicząca Sądu Najwyższego Vasiliki Tan-Christofilos. Po raz pierwszy to stanowisko obejmie kobieta.

Nie wiadomo jednak, czy do przedterminowych wyborów w ogóle

dojdzie, gdyż prezydent Grecji Prokopis Pawlopulos w piątek zaproponował liderowi partii centroprawicowej Nowa Demokracja Wangelisowi Meimarakisowi sformowanie nowego rządu – informuje grecka gazeta „Naftemporiki”. Chce on wykorzystać wszystkie możliwości do sformowania nowej koalicji.

Autorstwo: MZ (4-7), Autonom (1-3, 9) Sputnik (8, 9)

Na podstawie: GreekReporter.com

Źródła: Autonom.pl, Strajk.eu, pl.SputnikNews.com

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net